Nr 249. **Dnia 8 września.** **Poniedziałek** **Dnia 27 sierpnia (8 września) 1884 r.**

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe nia w numerach porannych jątkiem niedzielnych i świ nych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Narodzenie N. M. P.
Wtorek: Marji i Gorgoniusza Męcz.
Środa: Mikołaja Wyzn.
Czwartek: Prota Emiljana i Teodory.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 17 w.
Zachód " " 5 " 8 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 10.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 21.
Zachód " " 6 " 34.
Długość dnia godzin 13 minut 20.
Ubyło " " 3 " 23.

Piątek. Walerego i Salego M. M.
Sobota: Maurylianа Bisk.
Niedziela: Podwyższenie św. Krzyża.
Poniedziałek: Nikodema Kap. M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Jawnuta" i „Miłość i sztuka" (1-szy i 2-gi akt);—Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Przed ślubem";— Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Zemsta nietoperza". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Now. wr.*, skarb państwa wyznacza na utrzymanie konsulatów i poselstw w r. 1885-ym sumę 1,188,550 rs.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż departament opłat celnych wygotował projekt nowych przepisów, mających na celu powstrzymanie na przyszłość kontrabandy okowity z Prus i Austrji; projekt ten ma być wprowadzony w wykonanie jeszcze w jesieni r. b. w gubernjach kurlandzkiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, suwalskiej, łomżyńskiej, płockiej, warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, radomskiej, wołyńskiej i podolskiej.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż główny zarząd pocztowy w Petersburgu ma być pozbawiony prawa wyłącznego do dostarczania materjałów, służących do pakowania posyłek; prawo to nadane będzie wszystkim zarządom pocztowym na prowincji.

= *Praw. wiest.* donosi, iż w r. 1883-im otwarto w Królestwie Polskiem nowych bractw prawosławnych przy cerkwiach miejskich i wiejskich ogółem 224.

= Poruszony jeszcze w r. z projekt, zamiany na osady miast: Łaska (w gubernji piotrkowskiej) i Tomaszowa (w gubernji lubelskiej), jest obecnie stanowczo roztrząsany.

= Do rzędu ważnych czynności kas sądów okręgowych należy wydawanie osobom interesowanym przekazów na odbiór sum, złożonych w depozycie w Banku Polskim. Przekazy te nigdy nie bywają wydawane natychmiast i interesanci niekiedy po kilkakroć zgłaszają się do kasy w celu odbioru ich lub też otrzymania informacji o ostatecznym terminie załatwienia czynności. Otóż w tutejszym sądzie okręgowym, z rozporządzenia prezesa, interesanci wszelkich tego rodzaju informacyj zasięgać będą mogli odtąd jedynie w godzinach od 10-ej do 12-ej przed południem.

= Celem wzmocnienia nadzoru technicznego nad domami prywatnemi, personel techniczny przy rządzie gubernjalnym warszawskim ma być znacznie zwiększony m.

= Poruszany kilkakrotnie projekt założenia w Warszawie drugiego zakładu gazowego, przyjść ma rzeczywiście do skutku; w tym celu Towarzystwo dessauskie pertraktuje z magistratem o odstąpienie placu miejskiego, mieszczącego się pomiędzy dawnym cmentarzem na Koszykach i posiadłością Krupeckich z jednej, a wałem miejskim z drugiej strony. Tutaj wzniesiony być ma dodatkowy zakład gazowy. Jak się zdaje, zarząd miasta przychyli się do propozycji Towarzystwa dessauskiego.

= Latarnie gazowe miejskie, począwszy od dnia dzisiejszego, zapalane być winny o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 4-ej rano.

= W dniu onegdajszym usunięto już ostatnie słupy rusztowania z przed frontonu kościoła (po-bernardyńskiego) św. Anny. Nieukończona jest jeszcze tylko restauracja górnej części kopuły oraz części kościoła od tyłu, lecz i te roboty z początkiem przyszłego tygodnia ukończone będą. Kościół po odnowieniu przedstawia się estetycznie.

= Gospody dla dorożkarzy, których projekt podniesiono przed kilkoma miesiącami, mają być otwarte w różnych punktach miasta z nadejściem zimy r. b. Dorożkarze wstępując do gospody będą mogli pozostawiać konie i ekwipaże pod nadzorem posługaczy umyślnie w tym celu przed gospodami stojących. Po urządzeniu gospód wstęp do szynków i bawaryj będzie im stanowczo wzbroniony.

= W tych dniach bawił w mieście naszem ks. Kłopotowski, inspektor akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu, kanonik żytomierski.

= Wiceprezes Banku Polskiego rz. r. st. Nagórny, powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**
* W dniu dzisiejszym rozpoczynają się widowiska w teatrze Wielkim.
Przedstawione będą: „Jawnuta" Moniuszki i balet „Miłość i Sztuka".
* W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy Giuri. Tancerka weźmie udział w dzisiejszem przedstawieniu w teatrze Wielkim.
* P. Helena Hermanówna da się słyszeć pierwszy raz pojutrze w „Carmenie" Bizeta.
* Z wycieczki artystycznej powrócili pp. Czaki, Klamrzyńska i Stromfeld.

= *Signora* Giuri w kwarantannie.
Berl. Börs. Cour. zamieszcza następujące opowiadanie:
„*Signora* Giuri przybyła w tych dniach prosto z Medjolanu do Wiednia, ażeby ztąd po kilkodniowym wypoczynku udać się do Warszawy, gdzie we czwartek wystąpić ma w nowym balecie.
Gdy jednak *prima ballerina* udała się do ambasady dla zawizowania paszportu, dowiedziała się z przerażeniem, iż na dzień występu nie będzie mogła być w Warszawie, gdyż zostanie zmuszoną przez dni 20 odbywać kwarantannę w Granicy.
Przestrach jakim ta wiadomość ścięła nóżki pięknej tancerki, był tak wielki, iż *signora* sądziła, że już nigdy w życiu tańczyć nie będzie mogła i w ponurej pogrążyła się zadumie...
Powoli jednak przyszła do siebie i postanowiła wydobyć się z tego rozpaczliwego położenia.
Zatelegrafowała do Warszawy, a gdy tam dowiedziano się jaką szkodę cholera zamierza wyrządzić baletowi, wywiązała się z tego żywa wymiana telegramów, której rezultatem było, że *signorę* Giuri uznano za nieposzlakowaną o cholerę i zawizowano jej paszport wprost do Warszawy.
Signora jednak pojedzie „solo", gdyż dla towarzyszki jej i dla pokojówki nie można było wyrobić pozwolenia, będą one zatem przez trzy tygodnie wyczekiwały w Granicy.
Musi to być bardzo zabawnem"..

= Dla naszych żywicieli.
Mamy pod ręką ciekawy dokumencik w postaci następującego ogłoszenia prefekta departamentu kaliskiego z r. 1809-go, które dosłownie podajemy:
„Dowiedziawszy się, iż przedający chleb w tutejszem mieście piekarze, odważają się krzywdzić publiczność, przedając tenże nie dobrze urobiony, źle wypieczony i wagi podług taksy miesięcznej nie trzymający, postanawiam na takowych przestępców karę następującą:
„Skoro piekarz przekonanym o przedaży chleba źle urobionego i wypieczonego, tudzież i wagi przepisanej nie trzymającego, zostanie, natychmiast chleb

Punkt o 6-ej.

SCENA Z DOMOWEGO POŻYCIA.

(W domu państwa Duflost obiadują punkt o 6-ej. — Pan Duflost nieobecny od rana przychodzi do domu na obiad.—Spóźnił się o 7 minut!!!)

Pani Duflost (nie dając małżonkowi czasu na usprawiedliwienie). Gdyś zadzwonił, myślałam już, że to doktor...

Pan Duflost (niespokojnie). Spodziewałaś się doktora? Czujesz się słabą?

Ona. Czy sądzisz, że nawet żelazne zdrowie mogłoby wytrzymać takie lekceważenie żołądka i nieregularne życie? Czy sądzisz, że nie można zachorować ze strachu i niepokoju, gdy w każdej chwili spodziewać się trzeba posłańca, który biednej, strwożonej żonie przyniesie wiadomość, iż jej męża rozjechali?

(Pan Duflost czując zbliżającą się burzę milczy.)

Ona. Czy nie byłbyś łaskaw odpowiedzieć mi przynajmniej na jedno pytanie?

On. Na jakie?

Ona. Chciałabym wiedzieć czy masz zamiar codziennie przychodzić do domu o tym czasie?

On (łagodnie). Moja duszko, przecież nie będziesz mi robiła sceny o to żem się spóźnił o nędzne siedm minut?... Zatrzymał mnie pewien interes, o którego zachowanie w tajemnicy usilnie mnie proszono.

Ona. Któż mi za to zaręczy, że na drugi raz nie spóźnisz się o tydzień? Od siedmiu minut się zaczyna a kończy się na latach!

On. No, to już chyba nieprawdopodobne.

Ona. Czy tak?... To nieprawdopodobne?... Czyliż jeszcze wczoraj wieczór nie opowiadałeś mi o pewnym żeglarzu, kapitanie La Perouse, który odjechał, przyrzekł swojej żonie, że wróci i od tego czasu nie dał wcale wieści o sobie?

On. Ależ, moje dziecko, to było jeszcze przed 80-iu laty.

Ona. Wszystko jedno, nie zmniejsza to jego winy.

On. I prócz tego mówiłem ci, że przy rozbiciu się okrętu utracił życie...

Ona. Każdy tak może powiedzieć, gdy nie ma świadka, coby mu zaprzeczył... Ach! mylisz się bardzo, jeżeli myślisz, że ja zaraz temu uwierzę, jeżeli kiedy każesz wydrukować w gazetach, żeś wsiadł do jakiegoś balonu, który następnie nigdzie nie spadł. Na mnie takie historje nie robią wrażenia... tak samo jak dzisiejsza!

On. Nie wiem o jakiej historji mówisz.

Ona. Ah! ah!... Pan dobrodziej przychodzi do domu osłonięty mgłą tajemnicy... i gdy żona pyta... gdy żona uważa za rzecz godną siebie zapytać go, zaciska wargi i odpowiada, że to była ta-jem-ni-ca!..' O! ja nie jestem ciekawa tej drogocennej tajemnicy, mój panie, ani myślę wdzierać się w pańskie ta-jemni-ce... I bez tego o takich tajemnicach żony dowiadują się dość wcześnie...

On. Niepotrzebnie się troszczysz, moje dziecko. Zapewniam cię, że musiałem poświęcić czas sprawie cudzej.

Ona. Piękna to sprawa, do której mąż nie śmie się przyznać przed żoną... Po za domem, wiesz o tem, że nie ma nikogo coby był rozmówniejszym i weselszym od ciebie, ale w domu trzeba u pana każde słowo prawie że obcęgami wyrywać.

On. Powtarzam ci, że to jest tajemnica, i do tego nie moja.

Ona. Ha! ha! ha! Piękna wymówka!

On (z tłumionym gniewem). Czy mnie chcesz doprowadzić do szaleństwa.

Ona. Nie lękam się tego... Kto ma tak mało serca, ten nie szaleje mój panie!

On. A więc dla świętego spokoju powiem ci wszystko.

Ona. Nie, nie, nie, niepotrzeba.

On. Więc nie chcesz żebym mówił?

Ona. Po co? Wymyślisz jakieś kłamstwo... Wiem żeś w tem mistrz!... Urodzony z ciebie komedjant. Szkoda żeś nie został aktorem!

wszystek takowy na szpital tutejszy zabranym i piekarz w najpierwsze święto lub niedzielę na rynku tutejszym z tablicą na szyi jego z napisem „za oszustwo” zawieszonej, od godziny 11-ej prze południem do godziny 2-ej z południa, wystawionym będzie, trzymając chleb w ręku, a komisarz policji, w którego cyrkule takowe oszustwo dowiedzionem zostanie, natychmiast od urzędu uchylonym i na dni 8 o chlebie i wodzie do aresztu wsadzonym zostanie.

„Urządzenie to ściąga się także do tutejszych rzeźników i szynkarzy.”

No i cóż wy na to współcześni nasi panowie żywiciele?

= Żebracy.

Według rozporządzeń policyjnych, żebranina uliczna i po domach jest wzbronioną.

Zakaz ten jednak jest martwą literą, gdyż na każdej ulicy spotkać można po kilku żebraków, a gromady ich włóczą się po podwórzach domów i wdzierają do mieszkań.

A przecież istnieje drugie rozporządzenie, mające wpłynąć na zmniejszenie żebraków przybywających z po za Warszawy, którzy winni być odsyłani transportem do miejsca urodzenia.

Lecz i tu okazuje się stwierdzenie przysłowia „wodę warzyć, woda będzie!”

W ciągu dwóch miesięcy od dnia 13-go czerwca wyprawiono transportem napływowych żebraków 270 tak mężczyzn jak i kobiet.

Tymczasem prawie wszyscy napowrót znajdują się w Warszawie!

Dopóki więc nie powstanie specjalne towarzystwo przeciwżebracze, którego projekt od tylu lat ciągle się kołacze, dopóty wszelkie środki i zakazy policyjne pozostaną martwą literą bez praktycznego rezultatu.

= Paleograf.

Do wszystkiego potrzeba mieć zdolności i zamiłowanie.

Zdawałoby się jednak, iż paleografja, to jest sztuka odczytywania starych rękopismów może zająć tylko uczonego, który używa tej żmudnej nauki dla wyczytania treści.

Tymczasem widzieliśmy 13-letniego chłopca, który objawia nietylko wielką zdolność, ale i chęć do odczytywania pergaminów tak polskich jak i łacińskich, chociaż posiada znajomość łaciny zaledwie dostateczną dla ucznia klasy trzeciej.

Malec, po nauczeniu się obowiązkowych lekcyj, po parę godzin robi studja paleograficzne, wczytując się w rozmaite bulle i papiery archiwalne, na kupno których obraca wszystkie oszczędności.

Ojciec chłopca, zamożny obywatel, nie żałuje synowi na ten cel pieniędzy.

Szczególne to, prawie anormalne zamiłowanie w trzynastoletnim malcu!

= Wierna sługa.

Do nielicznego zastępu dawnych wiernych i przywiązanych sług, zaliczyć można starą służącą pani ***, Eleonorę Hachulską.

Hachulska wszedłszy młodem dziewczęciem do dworu państwa ***, przesłużyła w jednym domu przeszło lat 30, dzieląc w tym okresie czasu razem z państwem dobrą i złą ich dolę...

Gdy pani ***, wskutek śmierci męża i dzieci, z nadwątlonem zdrowiem, musiała wyjść z majątku i przenieść się do miasta, wierna sługa, bolejąc nad nieszczęściem domu państwa ***, nie pomyślała nawet o opuszczeniu swojej pani...

Kiedy następnie pani ***, wskutek dawnego procesu, znalazła się w wielkiem niedostatku i nie była w stanie dalej trzymać służącej, Hachulska nie porzuciła pani swojej, i nie biorąc przez lat 12 zasług, wydała dla uratowania pani cały swój zapasowy fundusik.

Pani *** zmarła wreszcie na rękach swojej wiernej służącej, i ona jedna tylko zapłakała nad grobem dobrej pani!...

Cześć takiemu sercu i poświęceniu!

= Dziwak.

W dniu onegdajszym przez ulice Warszawy przeciągał jednokonny karawan, na którym znajdowała się trumna zawierająca śmiertelne szczątki jednego z wielkich dziwaków, w mieście naszem tak często spotykanych.

Nieboszczyk, stary kawaler, odsunął się jeszcze przed 30-tu laty nie tylko od rodziny, ale i od wszystkich znajomych, prowadząc żywot najzupełniej samotny.

Już od lat 17-tu, aż do zgonu zajmował jedno mieszkanie, a usługiwał mu niemowa, którego dziwak przed kilku laty ożenił ze swoją praczką, przyrzekając jej zrobić zapis w testamencie.

Tryb życia pana *** nikomu nie był znany i oprócz owego lokaja niemowy, nikt się nie może pochwalić, aby po za przedpokój, był w jego mieszkaniu!

W czasie spisu jednodniowego pan *** przyjął delegata w przedpokoju i sam zapełnił odpowiednie rubryki, a pod jedną z nich, gdzie zamieszczono zajęcie, napisał: „oryginał”.

Dawniej jednak pan *** należał do bardzo wesołych i towarzyskich ludzi, raptowne więc odosobnienie musiało mieć ważny powód, którego tajemnicę wszakże nieboszczyk zabrał z sobą do grobu.

Chorował bardzo krótko i dopiero na kilka godzin przed śmiercią wezwał lekarza, aby ten mógł stwierdzić, iż przyczyną zgonu jest choroba naturalna.

Rządca domu został wyznaczony na egzekutora testamentu, za co pan *** zapisał mu 1,000 rs., polecając zawiadomić rodzinę o nastąpionej śmierci dopiero po pogrzebie, który sam określił.

Stosownie więc do woli nieboszczyka, nie było żadnych ogłoszeń o śmierci, a orszak pogrzebowy składał się z trzech osób, to jest: z rządcy domu, lokaja niemowy i jego żony praczki.

Cały majątek, wynoszący około 40,000 rs. pan *** zapisał swojemu wnukowi ciotecznemu, którego nigdy w życiu nie widział, polecając mu, oprócz wzmiankowanego legatu wypłacić praczce i lokajowi 3,000 rs.

Spadkobierca mieszkający o kilka mil od Warszawy, dopiero wczoraj, a więc na drugi dzień po pogrzebie testatora, przybył do Warszawy.

= Oryginalna kolekcja.

Przy jednej z ulic przyległych do Krakowskiego Przedmieścia zamieszkuje niemłody jegomość skupujący wszystko, cokolwiek daje się nabyć drogą trafunku.

Po kilkonastoletniem zgromadzaniu najrozmaitszego rodzaju przedmiotów, kolektor doszedł rzeczywiście do oryginalnego muzeum rzeczy nie mających ze sobą nic wspólnego i po największej części nie przynoszących żadnego pożytku.

Kilka pokoi zajmowanych przez zbieracza napełniają stare i połamane meble, odzież i świecidełka, książki i makulatura, słowem najróżnorodniejsze braki, rzeczy zniszczone lub doszczętnie połamane.

Oryginał nie mało grosza ulokował w nabytkach wabiących go ze względu na... taniość.

= Sąd polubowny.

W dniu onegdajszym odbył się sąd polubowny w sprawie pomiędzy bratem i siostrą, która toczyła się od lat dziesięciu...

Chodziło tu o działy majątkowe arcy zawikłane.

Proces zaczął przybierać gorszące rozmiary i nie wiele brakowało, aby z drogi cywilnej wszedł na karną.

Na szczęście jeden z poważnych adwokatów tutejszych, a niegdyś przyjaciel ojca procesującego się rodzeństwa, potrafił zapobiedz skandalowi, skłaniając strony do zapisu na sąd polubowny.

Sąd ten przypadł właśnie w rocznicę śmierci ojca, który zostawił majątek nieuregulowany.

Dzięki tej okoliczności, brat z siostrą nietylko iż przyjęli wyrok sądu polubownego, lecz na grobie ojca podali sobie ręce do szczerej zgody.

= „Hyńska porcelana”.

Taki napis czytamy na wystawie sklepu antykwarskiego na Nalewkach.

Ani słowa, chińszczyzna przebija nawet w... ortografji!

= Difteritis.

Difteritis wraz z szkarlatyną szerzą się gwałtownie w okolicach ulicy Złotej.

W domu pod nrem 18-ym przy tejże ulicy, pp. C. stracili w przeciągu tygodnia dwoje dzieci.

Nie ma prawie dnia, w którymby w dzielnicy tej nie zaszedł podobny smutny wypadek.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym panna M. kąpiąc się w łazience na Wiśle uległa gwałtownemu kurczowi.

Pośpieszono jej z pomocą i wydobyto z wody nieprzytomną z bólu.

Biedna 18-letnia dziewczyna, po odwiezieniu do domu, w parę godzin później życie zakończyła.

= Kradzież w wagonie.

Nocy wczorajszej p. B. jadąc od Sosnowca do Warszawy zasnął smacznie w wagonie, zwłaszcza, iż już dwie doby znajdował się w podróży.

Obudził się on, a raczej został obudzony przez konduktora dopiero w Pruszkowie i porządkując swoją toaletę, zauważył brak pugilaresu zawierającego 380 rs. w gotowiźnie i przekaz bankowy na 1,000 rs.

Okradziony przypuszcza, że pugilares wykradł mu współpasażer, niemłody już człowiek, który wsiadł w Ząbkowicach a opuścił pociąg w Piotrkowie, chociaż, jak twierdzi konduktor, miał bilet do samej Warszawy.

= Spóźnienie pociągu.

Wczorajszej nocy pociąg kurjerski, kolei warszawsko-wiedeńskiej, przybył do Warszawy znacznie później, a to z powodu zepsucia się w drodze parowozu.

Pociąg doprowadzony wolno do stacji Rudniki, musiał tamże oczekiwać na przybycie z Częstochowy lokomotywy pomocniczej.

= **Wypadki.** — W alejach Jerozolimskich Józef S. spadł z konia i uległ przytem złamaniu prawej nogi. — Na Rybakach w szlachtuzie Florjan R. w kłótni z Karolem G., zranił go nożem w rękę.— Na Żelaznej Jan P., najechany przez wóz roboczy upadł i złamał nogę. — Na Grzybowie Icek K wyskakując z tramwaju upadł i uległ złamaniu ręki.

On. Pytam na serjo, czy pani chcesz mnie wysłuchać?...

Ona (niedbale). Nie mam nic przeciw temu, możesz pan zacząć swoją powieść...

On (zaczynając). Byłem...

Ona (przerywa). Ostrzegam cię tylko, że ani słowu z tego co powiesz nie uwierzę!...

On. Jeżeli tak, to będzie może lepiej, jeżeli ci nie nie powiem.

Ona (szyderczo). Ha! ha! ha! wiedziałem o tem! W chwili gdy przychodzi do wyznania, okazuje się, że nie potrafisz wymyślić nic takiego, coby było chociaż trochę prawdopodobnem. O! znam ja wszystkie pana wybiegi.

On (gniewnie). Ależ do pioruna...

Ona. Coraz lepiej... teraz klniesz, żeby zyskać na czasie dla wymyślenia czegoś!

On (wybuchając). Do kroćset tysięcy djabłów! Czy dasz mi nareszcie przemówić?

Ona. O! naturalnie! bardzo proszę! mów pan! Pańska niewolnica oczekuje w pokorze!

On (spokojniej). A więc słuchaj... Jeden z moich przyjaciół, zagrożony bankructwem, zwrócił się do mnie i musiałem cały dzień biegać, aby memi poręczeniami ocalić go od katastrofy.

Ona. No? i... i...

On. No i nic więcej.

Ona (westchnąwszy głęboko). Ach! jak ja dobrze zrobiłam, żem wczoraj zapłaciła piekarzowi, przynajmniej mamy bułki zapewnione na cały miesiąc. Począwszy od dzisiejszego wieczora będę przyzwyczajała naszego syna do sypiania na słomie, bo taki będzie los biednego dziecka, którego lekkomyślny ojciec trwoni swój majątek dla pierwszego lepszego przybłędy.

On. Oh! przybłędy! Jak możesz tak pośpiesznie potępiać kogoś nie wiedząc nawet jego nazwiska?

Ona (pogardliwie). Ba!... Jak gdybym już oddawna nie zgadła, że idzie tu znowu o tego nieznośnego idjotę Ducoudray'a.

On. Podwójnie jesteś w błędzie. Nie idzie tu ani o Ducoudray'a ani o idjotę. Przeciwnie! Ducoudray jest znakomitym bajkopisarzem... zaszczytne stanowisko, które po La Fontainie pozostało niezajętem, nie komu innemu tylko jemu się należy.

Ona (gniewnie). Pamiętam! pamiętam! był on tyle bezczelnym, iż śmiał mi ofiarować swoje nędzne bazgroty! „Tobie, pani składam w dowód szacunku ten płód mej muzy.” Miła sobie kobieta ta jego muza! I dla takiego nędznego bajkopisa rujnujesz pan swą rodzinę. Oh! jakże źle zrobiłam, że nie zważałam na niedobre przeczucia, jakie miałam już wtedy, gdy on po raz pierwszy w swoich zabłoconych butach wszedł do naszego domu! Wówczas mówiłam sobie: „Ten człowiek postawił już dwie nogi w naszym salonie, wkrótce wszystkiemi czterema wlezie do naszej kasy!” I tak się stało, Bóg widzi, że do tego przyszło. Cały nasz los spoczywa w rękach tego Ducoudray'a za którego poręczyłeś.

On (z trudnością panując nad sobą). Zapewniam cię, że to nie był Ducoudray.

Ona. No to inny jakiś łotr podobnego gatunku, którego nazwiska nie będziesz śmiał wymienić.

On. Nie lżyj tego człowieka, bo żałowałabyś tego, gdybyś się dowiedziała jego nazwiska.

Ona. Tak? Może to być tylko jakiś bankrut, wydrwigrosz... złodziej kieszonkowy... bandyta!

On (tracąc cierpliwość). Do wszystkich tysięcy dosyć! Ponieważ chcesz wiedzieć koniecznie, poręczyłem za swego brata, który się zachwiał z powodu nieszczęśliwych spekulacji na tureckich akcjach salinarnych.

Ona (ze skruchą). Ah, mój najdroższy mężu, przebacz mi.

(Ściskają się).

On. No, a teraz kiedy rzecz załatwiona, chodźmy do stołu.

Ona. Jeszcze nie teraz, mój mężulku.

On. Jakto? dlaczego?...

Ona. Musiałam kucharza parę razy posyłać do miasta i dlatego wyjątkowo dzisiaj obiadujemy nie o 6-tej, tylko dopiero o 7-mej.

On (padając na fotel). Dopiero... o... 7-mej!... I zrobiłaś mi scenę za to żem się spóźnił o 7 minut?

Ona. To dla tego, mój drogi, żeby ci ten czas prędzej przeszedł.

Eugeniusz Chavette.

= Hodowla pszczół.

Z Nowej-Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„Pszczoły grają nadzwyczaj ważną rolę w gospodarstwie przyrody, w handlu zaś korzyści z nich osiągnięte, są doprawdy uwagi godne.

Wielka Brytanja np., nie licząc innych państw europejskich, płaci rocznie za wprowadzony miód przecięciowo 80,000 f. szt., prócz tego zakupuje jeszcze rocznie do 10,000 funtów wosku.

Wobec tego pytamy się mieszkańców osad i wiosek powiatu nowo-aleksandryjskiego (puławskiego), dlaczego tak mało zajmują się hodowlą pszczół, zwłaszcza, iż zyski osiągnięte z tego źródła, są bardzo znaczne?

Stosownie do wielkości ula, rój pszczół przy pomyślnej pogodzie produkuje od 50—80 funtów miodu i odpowiednią ilość wosku.

Dawniej Polska dostarczała zagranicy miodu na 2 miljony czerwonych złotych a dziś gałęź ta przemysłu zupełnie jest zaniedbaną; dzięki tylko zaprowadzonej na wielką skalę w Warszawie pasiece i muzeum, hodowla pszczół w kraju naszym rozpowszechnia się obecnie coraz bardziej.

W Nowej-Aleksandrji (Puławach) znaczną pasiekę posiada tylko jeden p. C.; po wsiach zaś okolicznych nie zauważyliśmy dotąd prawie żadnej.

Byłoby dziełem chwalebnem ze strony duchownych, gdyby zechcieli obznajmić się z zaprowadzeniem wzorowych pasiek, a następnie umiejętność hodowli tych pożytecznych owadów rozpowszechniali pomiędzy mieszkańcami swoich parafij.

Skutkiem zaniedbanego w puławskiem pszczelarstwa istnieje zaledwie tylko jedna miodosytnia w Kazimierzu, wyrabiająca z miodu napój w cenie 60 kop. do 2 rs. za butelkę kwartową.”

= Uwaga.

Z Płockiego otrzymujemy co następuje:

„Niedawno pisma warszawskie doniosły o niezatwierdzeniu jednego z nowowybranych radców do dyrekcji szczegółowej płockiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i ztąd o potrzebie przedstawienia przez tęż dyrekcję komitetowi do zatwierdzenia nowego kandydata, dodając słusznie, iż do chwili zatwierdzenia tego ostatniego, wybór prezesa dyrekcji opóźnionym zostanie.

Do tej ostatniej wiadomości, zgodnej z istotnym stanem rzeczy jedno z pism zrobiło następujący dodatek: „jeżeli wcześniej dyrekcji głównej nie spodoba się *nakazać* wyboru prezesa, do czego i dzisiejszy komplet (z 6-ciu radców złożony!), jest prawomocnym”.

Ta uwaga, powtórzona niestety i przez inne pisma, dowodzi gruntownej nieznajomości prawa o Towarzystwie.

Smutną to jest doprawdy rzeczą, iż u nas ci nawet, którzy opinją chcą kierować, interesów ogółu bronić, we wszelkich sprawach publicznych wyrokować, nie znają zasad i podstaw prawnych jedynej w kraju i potężnej instytucji, ogarniającej interesa całego niemal ziemiaństwa krajowego.

Zanim chcący głos zabierać w sprawach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, raczy poznać prawa tą instytucją rządzące, winien dowiedzieć się, iż dla przystąpienia do wyboru nowego prezesa, komplet dyrekcji szczegółowej musi być zupełnym, to jest składać się z 7-miu członków! że dyrekcja główna nie jest władną nakazywać dyrekcji szczegółowej czynności z prawem niezgodnych, a ta ostatnia nie jest obowiązaną takich rozkazów słuchać; że wreszcie jedyną władzą w Towarzystwie, stanowiącą w sprawach wyborów, ale zawsze zgodnie z prawem, jest komitet.

Tyle słów etc. etc.”

= Dla paleontologów.

Z Wyszogrodzkiego donoszą nam co następuje:

„W tych dniach wydobyto z Wisły przy brzegu wsi Zakrzewo, pomiędzy Wyszogrodem a Płockiem, olbrzymi czerep z rogami prawdopodobnie żubra, lub może jak twierdzą posiadacze tej skamieniałości, wołu przedpotopowego.

Ten zabytek zamierzchłej przeszłości, wyjęty został z wody przez rybaków w miejscu, gdzie Wisla oberwawszy znaczną część brzegu, wyżłobiła sobie nowe łożysko.

Ztąd wysnuć można oczywisty wniosek, że skamieniałość ta znajdowała się pierwotnie nie w wodzie lecz w ziemi, więc była miejscową; dopiero skutkiem tegorocznego podmulenia brzegu i oberwania go czerep dostał się do wody.

Obok prawdziwie olbrzymich swoich wymiarów, skamieniałość ta odznacza się osobliwie dobrem przechowaniem.

Cały czerep, aż po pierwszy krąg korkowy, pozostał nietknięty, nieuszkodzony; komory oczne, słuchowe, nosowe i mozgowe, rogi i ich słoje, dozwalają na wszelkie wymiary i obliczenia.

Niezmiernie rzadko się zdarza, aby czerep skamieniały z taką dokładnością się przechował, przez bardzo może długi szereg wieków.

W miejscowości, w której ten czerep znaleziono, dokonano w ostatnich kilku latach więcej takich odkryć, o których w swoim czasie donosiliśmy.

Byłoby bardzo do życzenia, aby który z paleontologów warszawskich, przybył do Płocka, gdzie się obecnie czerep znajduje, dla zbadania tego zabytku naszego dawnego świata zwierzęcego.”

= Na biednych!

Korespondent nasz z Sosnowca pisze co następuje:

„Nasz teatr amatorski nie próżnuje.

Po niedawnem przedstawieniu na powodzian, postanowiono zaraz dać drugie przedstawienie na korzyść biednych miejscowych.

Właśnie afisze zapowiadają na dzień dzisiejszy trzy sztuczki: „Okno na pierwszem piętrze”, „Z rozpaczy” i „Teodolindę”.

Najlepsze siły amatorskie składają się na odegranie tych sztuk, ani na chwilę więc nie wątpimy, iż publiczność sosnowicka tłumnie ściągnie do teatru.”

= Szkoła realna.

Z Mińska litewskiego donoszą nam co następuje:

„Szkoła realna mińska w r. b. ulegnie znacznym a nader pożądanym zmianom.

Mianowicie zaś szkoła ta otrzymuje 4 klasy niższe, których brak dotąd dawał się czuć dotkliwie.

Fundusze na ten cel oddawna były zebrane i w części pochodziły z przymusowych ofiar obywateli-ziemian gubernji mińskiej, każdy z nich bowiem posiadający więcej niż 100 dziesiatym ziemi obowiązany był zapłacić po kopiejce od dziesiatyny na rzecz szkoły realnej.

Na pomieszczenie nowootwierających się klas zakupiono dom sąsiedni wraz z placem i rozpoczęto już roboty w celu stosownego ich urządzenia.

Lekcje jednak zacząć się mają zaledwie dnia 27-go b. m.

Ministerjum oświaty zastrzegło, iż każda nowa klasa nie pierwej się otworzy, aż dopóki przynajmniej 40 próśb o przyjęcie do niej zostanie podanych.

Widocznie jednak zarząd szkoły liczy na taką ilość napewno, gdyż przygotowania idą szybko i wszystkie niższe klasy prawdopodobnie razem otwarte zostaną.

= Także zbrodniarze.

Z mławskiego piszą do nas co następuje:

„Nie ma większych w kraju naszym zbrodniarzy od korespondentów prowincjonalnych, pewnych organów prasy warszawskiej...

Z najzimniejszą krwią, ba, nawet może z uśmiechem na twarzy, uśmiercają ludzi, podpalają wsie, fałszują testamenta, profanują kościoły i mnóstwa innych dopuszczają się zbrodni, na których samo wspomnienie, wzdryga się natura ludzka!

Po krwawej bójce w kościele nasielskim (zbrodni tej dopuścił się przed rokiem korespondent jednego z pism, po rozlewie krwi w kościele szreńskim (faktowi temu już zaprzeczyliście), nietylko, iż niedawno uśmiercono bez miłosierdzia jednego z bardziej znanych naszych współziemian, p. Antoniego Podczaskiego z Turzy, ale jeszcze korespondent, chcąc zapewne wynagrodzić zbrodnię zabójstwa, czynem filantropijnym, kosztem cudzej kieszeni, napisał zeń testament, którym obdarował włościan miejscowych całym zmarłego majątkiem!

Na szczęście, ugodzeni żelezcem strzały tych panów, niekiedy zmartwychwstają...

Do tych należy i p. A. P., który nietylko żyje, ale, o ile z najlepszego źródła wiemy, dotąd testamentu nie robił!

Te wyskoki reporterskie, niesumienne, nieprzyzwoite, a często złośliwe i tem samem szkodliwe, coraz się częściej przytrafiają.

Dla prasy, jedynym środkiem zabezpieczenia się od podobnych mistyfikacyj, tak podkopujących jej powagę, jest posiadanie własnych, stałych korespondentów na prowincji, rękojmię sumienności przedstawiających.”

= Cierpliwa para.

Z Kalisza donoszą nam o ślubie pewnej pary, którym zainteresowało się całe miasto.

On był kupcem, ona utrzymywała się z własnych funduszów.

Przed 30-tu laty zostali narzeczonymi i wiedziano, iż się kochają gorąco...

Była jednak jakaś przeszkoda, która narzeczonym niepozwoliła połączyć się dozgonnym węzłem.

Nareszcie przeszkoda ta została usuniętą i niemłoda już para stanęła przed ołtarzem.

Naprawdę potrzeba szczególnej cierpliwości, aby 30 lat czekać na taką chwilę!

= Po śmierci narzeczonej...

W dniu onegdajszym we wsi K., za Wisłą, znaleziony został bez życia p. G., właściciel folwarku, młody 28-letni człowiek.

Nieszczęśliwy otruł się morfiną, której w nader silnej dozie zażył dwie flaszeczki wieczorem.

Samobójca zostawił list, w którym jako jedyną przyczynę odebrania sobie życia, podaje śmierć narzeczonej zaszłą przed kilkoma tygodniami.

= Napad.

Echo łomżyńskie opisuje wypadek bardzo śmiałego napadu:

„W tych dniach szosą łomżyńską postępował furgon, wiozący izraelitów szczuczyńskich na gody weselne.

W lesie zwanym „Czerwony bór” na podróżnych napadła banda opryszków, rozbiła ich i ograbiła.

Śledztwo wkrótce potem zarządzone wykryło sprawców napadu w sąsiedniej wsi Podgórze.

Dwóch z nich aresztowano.

= Pożar.

Z Turobina, należącego do ordynacji zamojskiej, donoszą, iż w ubiegłą niedzielę zgorzał w tej wsi wielki młyn, cały napełniony zbożem tegorocznem.

Straty wynoszą 6,000 rs.

Ogień powstał z podpalenia.

Echa kąpielowe.

XXIII.

Soden d. 3-go września r. 1884-go.

Jeżeli z was kto mocno zgrzeszy i znajdzie się w Soden następnie, może sobie powinszować, iż za winy swoje za życia odpokutował...

Wystawcie sobie kilka szeregów domowstwa, rozrzuconego na płaszczyźnie, mającej po jednej stronie pochyłość, o nędznej roślinności, bez bieżącej wody i widoków... to Soden!

Oddalone o małą chwilę od pierwszorzędnych wód nadreńskich, pod względem urządzenia zaledwie może je przypominać.

Po wilgotnym czerwcu mieliśmy straszliwe upały. Brak cienia dawał się wszystkim srodze we znaki. Dziś jeszcze o godzinie 4-ej po południu termometr wskazywał 27° Reaumura.

Zakład powoli też upada. Statystyka coraz mniejszy wykazuje przyrost leczących się... W tym roku jest ich zaledwie 2,000.

Nie było też teatru, ani koncertów, a licha orkiestra, przygrywając dwa razy dziennie, przyjemności nikomu nie sprawia.

Źródeł tu jest wiele, a zaledwie zdobyto się na werendę przy jednem. W innych odkryta woda miesza się spokojnie z deszczówką. Publiczność pijąca ją, wystawioną bywa na wszelkie zmiany temperatury!

Kąpiele choć nowe i kurhaus pozostawiają wiele do życzenia. Czytelnia żadnego pisma polskiego nie posiada, pomimo, iż przybyła tu spora „paczka” naszych. Jeden z nich wystąpił z żądaniem, aby zaprenumerowano jaką gazetę warszawską, ale zarząd odpowiedział, iż polacy mogą czytać *Nowoje wremja.*

Wycieczki, stanowiące jedyny rekurs, nie bywają tu interesujące. Sąsiednie Kenigstein, letnie siedlisko ks. de Nassau, jest głównym ich celem. Urządzają tam „noce weneckie”, wyścigi, wreszcie koncerta na instrumentach dętych, lecz bez powodzenia. Bliski Frankfurt, z wyborną swoją operą, kusi bardziej ku sobie melomanów, ktorzy tam, śród nudy szukają ukojenia... nie zgadza to się jednak z kuracją, wymagającą wczesnego spoczynku.

Z polskiego towarzystwa, które tu bawiło, wymienić wypada: hr. Potocką z Paryża, rodzinę Iwanowskich z Petersburga i Zielińskich. Przebywa też dotąd Wollmer, notarjusz z Ełku, znany w literaturze swojego fachu. Kończył on uniwersytet w Charkowie, a urodził się na wschodnich kresach Cesarstwa, przed 20-tu laty przeniósł się do Niemiec, z krajem wszelako zostaje w stosunkach. Jego artykuły o Polsce drukowała kiedyś *Köln. Ztng.*

Grono polskie miało życzliwą usługę w znakomitym lekarzu miejscowym, drze Tilenius, ożenionym z warszawianką.

Pomijając powyższe ujemne strony, Soden posiada jedną dodatnią, a mianowicie spokój, co dla potrzebujących leczenia bardzo jest pożądanem.

Klimat nadzwyczaj łagodny robi z Soden użyteczną stację na zimę. Pobyt jest stosunkowo tanim. Kuchnia i pomieszkania nie pozostawiają nic do życzenia.

Kościołek miejscowy katolicki nadzwyczaj mały i nędzny, przypomina nasze parafje wiejskie. Księży zjechalo tu niewielu, spotkałem przecież jednego pomiędzy nimi, który zwrócił moją uwagę. Jest to węgier urodzony z polki, mówiący czysto naszym językiem. Poza obowiązkami ołtarza zajmuje się literaturą i ma zamiar wydać gotową już do druku historję piśmiennictwa polskiego po węgiersku.

Miasteczko, posiadające stałej ludności 1,400 dusz, przygotowuje się dziś do „sedanfestu”, co naturalnie

skłoniło kilka rodzin francuskich do opuszczenia zdrojowiska na przeciąg 24-ch godzin...

M. J.

Rada miejska warszaw. dobroczynności publicznej.

Niniejszem podaje do wiadomości ogółu rezultat kwesty wielkotygodniowej w r. b. na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych w Warszawie.

Rezultat ten przedstawia sumę ogólną rs. 3,482 kop. 23.

Z tej sumy w myśl postanowienia JW. Jenerał-Gubernatora warszawskiego z dnia 5-go marca i 4-go października r. 1876-go za nrami 5656 i 20634 przypada na rzecz miejscowych kościołów 1,206 rs. 6 kop., na wydatki urządzenia pomienionej kwesty rs. 69 kop. 3, pozostała zaś suma rs. 2,207 kop. 14, na udział do dyspozycji Rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

Ta ostatnia więc suma na posiedzeniu tejże Rady z dnia 20-go lutego r. b. za nrem 3589 rozdysponowaną została w sposób następujący:

$^4/_5$ części, czyli rs. 1,765 kop. 68 wydzielono w równych częściach, na rzecz 4-ch miejscowych instytucyj, a mianowicie:

Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności;
Towarzystwa dam miłosierdzia św. Wincentego à Paulo;
Zakładu dla wstydzących się żebrać, przy kościele św. Kazimierza—i
Domu schronienia dla nauczycielek;

czyli po rs. 441 kop. 42 dla każdej z tych instytucyj; pozostałą zaś $^1/_5$ część czyli rs. 441 kop. 46 przeznaczono na zasilenie funduszu przeznaczonego na zaopatrywanie biednych w najniezbędniejsze przedmioty, przy wypisywaniu tychże ze szpitali.

Niezależnie od powyższego dochodu, kwesta wielkotygodniowa w 12-tu kościołach i kaplicach istniejących przy zakładach dobroczynnych, wyłącznie na korzyść tychże zakładów odbyta, przyniosła w ogóle rs. 4,553 kop. $40^1/_2$.

Wreszcie kwesta wyjątkowa na korzyść różnych instytucyj i celów dobroczynnych przyniosła rs. 5,197 kop. $31^1/_2$.

Czyli razem zebrano przy kweście wielkotygodniowej r. b. po kościołach m. Warszawy rs. 13,232 kop. 95.

Zawdzięczając ten tak pomyślny rezultat kwesty, niewątpliwemu i znanemu miłosierdziu mieszkańców miasta naszego, a zarazem i gorliwym staraniom komitetu wyznaczonego do urządzenia tej kwesty; szczególniej zaś względności dam kwestujących i grzeczności pp. delegowanych i urzędników Banku Polskiego zajmujących się przyjmowaniem i liczeniem ukwestowanych pieniędzy—Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej na posiedzeniu z dnia 2-go lipca r. b. postanowiła wyżwymienionym osobom, a także i wszystkim tym, którzy łaskawie przyczynili się do pomyślności tej dobroczynnej sprawy—wynurzyć swe podziękowanie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *A. Nowakowski.*

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 7-go września.

Zwołanie nowej konferencji w sprawie wynagrodzenia szkód poniesionych przez osoby prywatno podczas bombardowania Aleksandrji, tudzież w sprawie organizacji sanitarnej w Suezie, zależeć będzie od rezultatów misji lorda Northbrooka, na które mocarstwa czekać postanowiły. W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że Anglja uprzedzi pewnemi propozycjami obcą inicjatywę w zwołaniu ponownej konferencji. W tym duchu rokował tutaj w przejeździe swym lord Northbrook z hr. Kalnokym.

Wiedeń 7-go września.

Austrja wysela korwetę: „Saida" do Australji i dodaje do załogi urzędnika konsulatu. Przypuszczać wypada, że jest to także początek akcji kolonjalnej

Wiedeń 7-go września.

Na kolei przedarulańskiej (najbliższa droga do Szwajcarji; *przyp. red.*) nastąpi otwarcie ruchu osobowego w d. 21-ym b. m. W uroczystości tej uczestniczyć będzie cesarz Franciszek Józef.

Berlin 7-go września.

Mowy edymburskie Gladstona do wyborców z Midlothian, uważane są tutaj za ofertę rządu angielskiego, mającą na celu przywrócenie dobrych stosunków z Niemcami, za czemby poszło w ślad rozluźnienie koalicji mocarstw kontynentalnych. którą Niemcy przeciw Anglii zawiązują. Mniemają wszakże, iż książę Bismark, o ile rad porozumieć się z Anglją w niektórych punktach kwestji kolonialnej i sanitarnej, o tyle nie zrzecze się myśli zawiązania koalicji mocarstw lądowych, która zapewnia Niemcom stanowisko górujące w Europie, utrzymuje związek z Rosją i Francją, Anglję zaś trzyma w szachu.

Berlin 7-go września.

Pojutrze wchodzi w Niemczech w życie ustawa orzekająca, iż sprzedaż i wyrób środków wybuchowych dozwolone są tylko za upoważnieniem władzy policyjnej.

Berlin 7-go września.

Korwety „Bismark", „Zofia" i „Olga" po odbyciu ćwiczeń na morzu Śródziemnem udadzą się do nowych stacyj niemieckich w zachodniej Afryce.

Paryż 7-go września.

Zajęcie wyspy Formozy przez wojska francuskie zależy od porozumienia z Japonją, która wolałaby aby Francja obrała inny zastaw, Francji zależy zaś w obecnej chwili bardzo na utrzymaniu dobrych stosunków z Japonją. W ogóle utrzymują w kołach świadomych stanu sprawy, że w obecnym zatargu chińsko-francuskim Japonja odegra właściwą rolę.

Paryż 7-go września.

Paris zapewnia, że akcja przeciw Chinom nie ograniczy się na zajęciu Formozy. *Liberté* donosi, że admirał Courbet wyszle kilka okrętów do zatoki Peczeli (pod Pekinem; *przyp. red.*), celem blokowania tejże.

Aleksandrja 7-go września.

Dwa krzyżowce francuskie wypłynęły już z Port-Said celem wzmocnienia floty francuskiej na wodach chińskich.

Sprawozdanie z handlu cukrem

Główne punkta zbytu naszej produkcji cukrowej, rynki Cesarstwa, korzystne ciągle nadsyłają sprawozdania. Na rynku moskiewskim ceny podnoszą się, z jarmarku niżegorodzkiego donoszą o bardzo dobrej sytuacji w handlu cukrem; ostatecznie też i rynek petersburski, który długo ociągał się z wstąpieniem na też same tory, również lepsze nadsyła sprawozdania.

Ostatnie z nich donosi o podwyższeniu cen kryształu i wzmocnieniu się usposobienia; ceny podniosły się do 6 i 6.10 za pud. Dalej donoszą też o braku zupełnym mączki na tamtejszym rynku.

Co do rafinady—takowa pod wpływem podwyżki Koeniga, o której w ostatnim sprawozdaniu donosiliśmy—zyskała w ogóle na cenie, tak że ceny obecne są:

Koeniga: 6.70—7.25 za pud wedle gatunku z kredytem sześciomiesięcznym.

Szuchowa: 6.60—6.80 i Keschnera 6.50—6.90 również stosownie do gatunku—gotowizną.

Na rynku naszym pod wpływem tych wieści, jak również i wiadomości o nieobiecującym stanie plantacji buraków—usposobienie panowało dosyć mocne.

Przy wyczerpaniu jednak zapasów, brak jest oddawców, a w tym stanie rzeczy nie ma większych interesów.

Ruch przeto osłabł cokolwiek — a wywóz jest niezbyt wielki.

Płacono w tygodniu ostatnim za:

Hermanów	rs. 4.25	do rs. 4.35
Oryszew	„ 4.20	„ 4.25
Leonów	„ 4.20	„ 4.25
inne marki	po rs. 4.20.	

Rosyjskie marki niżej około rs. 4 k. 5.

Kostki pozostają przy cenie 3.60 do $3.67^1/_2$.

Mączka 3.75 kop.

Zauważyć też należy, iż zbliża się termin akcyzy, która wskutek udzielonej ulgi ma być opłaconą tymczasem w połowie, druga połowa zaś na 1 stycznia (st. st.) z doliczeniem procentu w stosunku 6% rocznie.

J. Wł

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Szmulu Lewensztejnu,—Mikoszewska, Wspólna 8,—Grudziński, Jerozolimska 26,—Jeneraławej Grinwald, róg Kruczej i Żurawiej nr 15,—Folbaum, hotel Saski,—Jan Grabowski, dystylarnia Jankowskiego,—Warszawska fabryka wyrobów jedwabnych,—Sikorskiemu, na nr 197,—Salzstein i Wejnfeld,—Sapiro, Pańska 35.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 4 września.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
64	Chłodna	Zawadzka Elż.	Mąż bez zajęcia, dzieci drob. 8-ro, z tych 6 chorych.
1	Wspólna	Dudek Francisz.	Stara, chora, mąż sparaliżow.
41	Pańska	Gajda Francisz.	Wdowa, dz. dr. 4.
19	Chmielna	Michalska Zofja	Wdowa, chora, dz. dr. 2.
21	Leszno	Józefa Mier...	Chora, mąż chory na melancholję dz. dr. 4 i matka stara.
33	Dzielna	Zajdel Anna	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
15	Wolność	Komorowska E.	Niewidoma z córką chorą.
4	Freta	Mitrowska Fr.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
52	Nowolipki	Wojciechowsk.	Mąż bez robo., dz. dr. 6, 2 chor.
56	Nowolipki	Spychalska M.	Mąż chory na rękę, dz. dr. 4.
1	Szmulowiz.	Wieczorkiewic	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
88	NowaPrag.	Dobrzyniecki	Chory na oczy, żona ch., d. d. 3.
8	Browarna	Lipke Joanna	Wdowa, dzieci dr. 4.
103	Szmulowiz.	Kamińska Wi.	Mąż w szpitalu, dzieci drob. 3
12	Przemysło.	Batto Antonina	Mąż suchotnik, dz. dr. 3.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor po**dać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go sierpnia do dnia 1-go września 1884 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go sierpnia: JW. J. P. rs. 100, JW hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Wła. Bra. rs. 200, JW. hr. Or. Zamojska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, JW. Jan Bloch rs. 80. W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-ny Wernicki rs. 15, W-ny Cze. Biernacki rs. 10. Ofiary jednodniowe: 1-go sierpna: JW-ny Tadeusz Siecheń rs. 50, z Homla pocztą rs. 5, N. N. rs. 1 kop. 50, JW-ny B. Hantke z przeznaczeniem rs. 23, N. N. rs. 3, 26-go sierpnia: M. S. na pogorzelców z ulicy Smoczej rs. 4, z redakcji „Kłosów" rs. 107 kop. 2, z redakcji „Kurjera warszawskiego" z przeznaczeniem rs. 29 kop. 30, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 39 kop. 20. Razem rs. 972 kop. 2. Biuro wsparło w tym miesiącu 315 rodzin.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano, oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m, 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

— Kantor *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje prenumeratę w ilości 10 rs., z przesyłką pocztową 11 rs. na ***Mapę poglądową Królestwa Polskiego*** p. Jadwigi Woyciekiej.

Mapa ta obejmuje, oprócz zwykłych szczegółów geograficznych, także wiadomości o bogactwach kopalnych ziemi, wszelkiego rodzaju gałęziach przemysłu, uprawie roli, typach ludowych i t. p. Słowem mapa uzewnętrznia całe życie społeczno-ekonomiczne kraju, dając dokładne wyobrażenie o głównych jego właściwościach. Po zamknięciu prenumeraty cena mapy wyniesie 15 rs. Mapa wyjdzie w pierwszym kwartale r. 1885-go. (992)

Teraźniejszość.

Nowe to czasopismo wychodzić będzie w języku polskim w dwunastu zeszytach rocznie w rozmiarze od trzech do czterech arkuszy druku każdy.

Na treść składać się będą obok przekładów rosyjskich dzieł Szygaryna artykuły ekonomiczne i społeczne, oraz bezstronna i beznamiętna kronika ważniejszych wypadków tyczących się warunków miejscowego bytu społecznego, oraz powieści i dramaty.

Prenumerata roczna za 12 zeszytów, wynosi tak w Warszawie z odnoszeniem do domów jak i na prowincji z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 50, półrocznie rs. 1 kop. 75, cena jednego egzemplarza kop. 30. Przyjmuje się w biurze redakcji w Warszawie ulica Mazowiecka nr. 4, oraz we wszystkich księgarniach.

Zeszyt pierwszy już wyszedł.

Główny skład w biurze redakcji. (1028)

— ***Wszechświata*** nr. 36 wyszedł z druku i zawiera: Mikroorganizmy, istoty bakteryjne, przez prof. Leona Cieńkowskiego. — Parę słów o teorji Greena, wyjaśniającej przyczyny kształtu i rozmieszczenia lądów, streścił Józef Siemiradzki, mag. min.— Balon dający się kierować. — O chorobach zaraźliwych i szczepionkach.—Środki ochronne od pożaru przy elektrycznem oświetleniu podał A. T.— Kalendarzyk astronomiczny.— Kronika naukowa. — Kalendarzyk bijograficzny. — Ogłoszenia. (1024)

(1027) Dr med. ***Franciszek Neugebauer (syn),*** przeniósł mieszkanie na ulicę Orlą nr. 6, przyjmuje chorych codziennie od g. 4-ej do 6-ej p. p.

Mieczysław Horbowski,

profesor śpiewu solowego, przeniósł mieszkanie na ul. Włodzimierską nr 7a, kurs śpiewu rozpoczyna 15 września, dwa razy tygodniowo lekcje zbiorowe. (983

— ***Przestrzegam,*** że rewers na rs. 90 z terminem 15-go września 1883, wydany Auszlowi Felzensztejnowi z Pyszczac, zapłacony od dawna i o zwrot poszukiwany jest.—*Rodoliński.* (2810)

— Doktor ***Malinowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 4 do 6 Widok 21B. (2672)

Dentysta J. Abramowicz

róg Granicznej 2 i Królewskiej 14. Wstawia sztuczne zęby, plombuje etc., przyjmuje od 10—7. (959)

— ***Prawdziwa Sasaparylla Colberta*** leczy wszelką ostrość i nieczystość krwi. Należy wystrzegać się podrobionej i uważać na różowy podpis ***J. Glateau*** na etykiecie. Marka fabryczna jest deponowana. Dla większej pewności kupować należy w Warszawie: u Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i u Zeuschnera. (1)

— ***Władysław Wiślicki*** udziela lekcyj fortepianu oraz śpiewu solowego tak pojedyńczo jak też w kompletach, lekcje zbiorowe odbywają się w godzinach poobiednich 2 razy na tydzień; każda osoba opłaca miesięcznie rs. 2, Chmielna 60. (2755)

— Dr ***Weitzenblut, akuszer miasta,*** przyjmuje chorych ***w ambulatorjum,*** Graniczna nr 2, od godz. 2 — 3, ***w mieszkaniu*** swem Leszno 2 od godz. 4—6. (2614)

— Dr med. ***Alfred Sokołowski*** powrócił do Warszawy (Chmielna 26). (1015)

— Doktor ***Dobrzański*** powrócił do Warszawy. (2806)

Okulista dr Kępiński

powrócił do Warszawy, Włodzimierska 9. (2838)

— Dr ***M. Hopfenblum,*** ordynator kliniki terapeutycznej, przyjechał do Warszawy. ***Karmelicka 2A.*** (1014)

— ***Lekcje zbiorowe fortepianu.*** E. Nowakowski, b. prof. Instytutu muz. Smolna 5. (2657

— Pani ***W. Dubrawska,*** właścicielka magazynu konfekcyj i sukien damskich przy ulicy Niecałej nr 8, ***wyjechała do Paryża*** celem zaopatrzenia się w nowości. (1019)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (3)

WINTER

ma zaszczyt uwiadomić sz. swoich gości, iż istniejąca od lat 12-tu przy ulicy Niecałej pod n-rem 3-im jego **Izba Felczerska, przeniesioną została na tęż samą ulicę pod nr 8-y do obszernego i umyślnie urządzonego lokalu.**

Zarząd

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 29 sierpnia (10 września) r. b. przestaną kursować następujące miejscowo-osobowe pociągi: Osobowy wychodzący z Nowogieorgiewska o godzinie 8-ej rano, a przybywający do Warszawy o godzinie 9-ej minut 18 rano i osobowy wychodzący z Warszawy o godzinie 4-ej po południu, a przybywający do Nowogieorgiewska o godzinie 5-ej minut 20 po południu. (1025)

Zarząd

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty pozostawione przez pasażerów, a znalezione w powozach i na stacjach drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w kwartale 1-ym r. b., odebrane być mogą po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u zawiadowców stacyj Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1-go października r. b. nikt się nie zgłosi, takowe, stosownie do paragrafu 22 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację. (1003)

ZARZĄD

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie towary przybyłe na stacje drogi warszawsko-terespolskiej przed 1-m stycznia, a po dzień 1-y września r. b. nie wykupione, będą sprzedawane przez publiczną licytację w dniu 3 (15) września r. b. i następnych od godziny 9-ej rano na stacji towarowej Praga-Terespolska. (1002)

Henryk Martin, dentysta, francuz.

Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (1020)

Kantor LEONA GOLDSTANDA

przeniesiony został z d. 2 września r. b. ***na ulicę Nowo-Zielną nr 38.*** (966)

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

CUDA BOŻE

w Przenajświętszym Sakramencie.

przez

O. G. Rossignoli.

Warszawa 1884 r. — Cena kop 40.

BOSTWO JEZUSA CHRYSTUSA,

nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa, wyciągnięte przez

Augusta Nicolasa,

Wilno 1884 r. — Rs. 1.

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.
w Wilnie u J. Zawadzkiegn. 1967r

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NOWA Gramatyka Francuzka Noela i Chapsala.

Wydanie 8-me poprawione i przerobione.

WILNO 1884 r.

2 Tomy. — Rs. 1 kop. 20.

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie u Gebethnera i Wolffa,
w Wilnie u J. Zawadzkiego. 1966r

Tanie, piękne i wypróbowanej dobroci.

Do podłóg i posadzek:

Farby olejne i Lakiery.

ZAPRAWA TERPENTYNOWO-WOSKOWA,

MASSY WOSKOWE w 5-ciu kolorach.

GLANS I BRĄZ

do bucików damskich i dziecinnych. polecają

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT,

33. ELEKTORALNA 33. 2004r

Dobra Łosia Wólka 2997

w gub. i pow. Warszawskim położone, odległe od Warszawy o wiorst 25, po szosie Marymonckiej, mające rozległości włók 23, z ogrodem owocowym i warzywnym, propinacją i wiatrakiem, czyniącemi dochodu stałego 700 rs. rocznie, są do sprzedania zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich, w całości lub na włóki. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy dóbr. Komunikacja oprócz szosą, parowym statkiem, lub kol. Nadwiślańską do st. Modlin.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2915

2969 LEKARZ

potrzebnym jest do Strykowa, powiat Brzeziński. Pensja roczna rs. 400. Wiadomość u aptekarza Michalskiego, st. poczt. Głowno.

Do sprzedania

Maszyna leżąca,

ośmnasto-konna, z kotłem, w dobrym stanie, z armaturą.—Ulica Sosnowa № 5. 2965

Długi w Rossji kupuje S. MAJERSKI w Kijowie. 1883

Przy „Koperniku" do wynajęcia

2143 Sklepy i Lokale,

ulica Aleksandrja № 21. Wiadomość u stróża.

Dla Dzierżawców.

Wypuszcza się w dzierżawę majątek ŻABCZE i KOŁODEŻ

od 24 Marca 1885 r., w gub. Wołyńskiej, pow. Łuckim, ziemi ornej 1500 morgów, łąk leśnych 180 m., brzegowych 55, wypasów leśnych 1800 m. Ogrodu owocowego 14 morgów. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie w dostatecznej ilości. Majątek jest podzielony na trzy folwarki, z których każdy może być osobno wydzierżawiony. Wypuszcza się w tym samym terminie **Majątek Lipa,** w gub. Wołyńskiej, pow. Dubieńskim położony. Ziemi ornej 450 m.; sianożęci 140 m., wypasy na przestrzeni 280 m. Karczma, Młyn z foluszami. Wiad. szczegółowe powziąć można adresując A. Gumowskiemu, poczta Łuck, wieś Lipa. Dojazd do majątku, stacja Kiwercy-Łuck, zkąd do majątku Lipa 45 wiorst. 2077R

Wiadomość

dla pp. Propinatorów

Do sprzedania zaraz z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich, **Propinacja** przy szosie we wsi Czosnowie położona, z osadą 5-morgową i pastewnikiem nadwiślańskim, odległa o wiorst 25 od Warszawy, po szosie Marymonckiej. Wiadomość u szwajcara Hotelu Polskiego. 2998

Apteka w Szawlach

jest do sprzedania z ustaloną renomą. O szczegółach dowiedzieć się można, listownie adresując do dr Leopolda Bartoszewicza, m. Szawle, w gub. Kowieńskiej. 2999

Summa od 5 do 10,000 rs.

poszukiwaną jest na 1 № hypoteki znacznego Zakładu przemysłowego na prowincji. Przy tymże równocześnie jest do obsadzenia posada, którą mógłby objąć wypożyczający. Bliższa wiadomość ul. Żurawia № 21, mieszk. 6, w godzinach rannych. 2182R

WIKTOR WALIGÓRSKI.
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.
Przetwory Chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe.

Perfumy i Wodę Kolońską.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskte.
Olejki.

Smary i Oleje do maszyn.
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe.
Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2184R

2157 R

Panna Izraelitka,

posiadająca patent z ukończenia kursu buchhalterji i korespondencji handlowej, władająca językami: polskim, ruskim i niemieckim, **poszukuje odpowiedniej posady** na cały dzień lub kilka godzin. Oferty w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. F. L.

Sprzedaż drzewek OWOCOWYCH

2156R

ze szkółek **wzorowo** prowadzonych. Gatunki **wyborowe.** Cena **jabłonek, czereśni I śliw,** dwu i trzy letnich, po **kop. 30 do 40. Malin i truskawek** setka po **rs. 1 kop. 20. Brzoskwiń i moreli,** po **kop. 50 do 75.**

Róże sztamowe w pięknych odmianach, po **kop. 50 do rs. 1.**

Róże krzaczaste po **kop. 20 do 25.**

Opakowanie liczy się w stosunku do ilości zakupionej po cenie kosztu własnego. — Bliższa wiadomość w **Warszawie,** przy ulicy **Senatorskiej** w składzie cygar **J. Rosenbluma,** wprost kościoła po-reformackiego, № 20.

Do Księgarni Ludwika Polaka, Nowy-Świat 39, potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, któryby ukończył najmniej pięć klas. 2165r

MANKIETY,

Kołnierzyki męzkie i damskie, poczwórne, z pięknej weby, w najnowszych fasonach, w wielkim wyborze, oraz **dla Chłopców** „studentów i pensjonarzy,“ poleca skład bielizny i pończoch

J. NATANBLUTA,
22. Senatorska 22.
Ceny bardzo umiarkowane. 2935

Młody Człowiek,

kawaler, wykształcony za granicą, posiadający polski, ruski, francuzki, niemiecki, hiszpański i portugalski język, poszukuje zajęcia lub posady. Oferty pod lit. F. B. R. 22, w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 2975

Uczennice Instytutu

muzycznego, mogą znaleźć pomieszczenie na pensji żeńskiej przy ul. Chmielnej № 12. 2993

20 Senatorska 20
Fabryka PIÓR Strusich i fantazyjnych,
2122
F. Gliwic,
zawiadamia Szan. Publiczność, iż lokal swój przeniosła na 1 piętro od frontu tegoż samego domu.
Pióra strusie i fantazyjne NAJTANIEJ,
20 SENATORSKA 20
wprost kościoła po-Reformackiego.

W m. Żelechowie gub. Sidleckiej, o 10 wiorst od stacji Sobolew drogi żelaznej Nadwiślańskiej, jest do sprzedania bardzo tanio

DOM

z oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym mórg 6 przestrzeni i sadzawką rybną, za summę rs. 5,000 na wypłatę małoletnim.—Wiadomość u rządcy domu, ulica Gnojna № 7. 2956

Ważna wiadomość dla pp. właścicieli domów.

Nowe przedsiębierstwo wywózki śmieci podwórzowych, przy najdogodniejszych warunkach i cenach znacznie niższych od innych dotąd istniejących przedsiębierstw.—Ulica Leszno № 70, mieszkania 6. Zamówienia przyjmuje znany sklep p. **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62 i **W. Szuwalskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 95. 2983

Nagrody rs. 25.

Onegdaj przed wieczorem, w przewozie szosą z Warszawy do Jabłonny **Psa Wyżła,** maści białej z kasztanowatemi pasami i obrożą skórzaną na szyi, obitą blachą mosiężną, na której wyryte było imię i nazwisko właściciela, a mianowicie: „August Hr. Potocki,“ tenże wyżeł urwał się i **zaginął,** udając się w kierunku do Warszawy.—Znalazca lub przywłaszczyciel, raczy dać znać, lub odprowadzić psa tego do pałacu Hr. Potockiego, ulica Krakowskie-Przedmieście № 30, za powyższą nagrodą. 2988

ZNANA 2826
Farbiarnia Parowa
i Pralnia Chemiczna,
egzystująca od 1843 r. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na samym rogu ulicy Oboźnej, wprost Kopernika, przyjmuje garderobę damską i męzką, w całości i popruta, do prania, farbowania i wywabiania plam, aksamity, materje, mundury, bluzy studenckie i t. p. przedmioty. **Franciszek Świderski.**

Do miejscowości posiadającej 4,000 mieszkańców, potrzebny jest

LEKARZ

ze stałą pensją. — Bliższe szczegóły: Nowo-Wielka № 5, w fabryce pierników i wyrobów woskowych. 2974

Łabędź

mający wieku 18 miesięcy, pięknej wielkiej rassy; młode **Koguty** gatunku wielkiego, czystej rassy zwanej **«Kuropatwy;»** sześcio-miesięczny pies wyżeł i **Miód Lipcowy** płynny i w plastrach, są do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Granicznej № 13, u stróża Antoniego.—Tamże dostać można codziennie melonów **«Cantaloup,»** po 20 kop. za funt. 2158R

Lokale z meblami

w willi Józefin, przy parku Cesarskim, za Belwederską rogatką, suche, ciepłe, po sześć i po trzy pokoje z kuchniami angielskiemi, z zapewnieniem komunikacji do tramwaju; dla miłujących spokój, **zaraz** są do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu lub Hoża № 2, u gospodarza, u którego jest 2971

300 sztuk desek topolowych, pół calówek, suchych do sprzedania.

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.— **Artur Orczyński,** Elektoralna № 6. 2839

Maszyna parowa

z kotłem siły 40 koni, oraz 27 różnych maszyn do obróbki drzewa a specjalnie do kół dębowych, z kompletną transmisją, wszystko mało używane i w dobrym stanie, wypadkowo sprzedaje się za 3-cią część wartości, również jest do zbycia za nizką cenę, znaczna partja części do kół i kloców dębowych. Wiadomość w kantorze p. **F. Rembierz w Warszawie,** ul. Chmielna № 18, albo u p. **Wirpsza w Bobrujsku.** 2098R

TECHNIK

potrzebny jest zaraz do **fabryki maszyn,** przy ulicy Walicäw № 4. 2968

Lakiery

St. Petersburskiej fabryki Braci Wasilewych do powozów, podłóg i metalowych rzeczy, sprzedaję po cenach fabrycznych przy składzie skór.—**Kazimierz Miłodrowski,** Świętojańska № 5/88, dawniej Paweł Grabowski. 2925

Ogłoszenie.

Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Września r. b., o godzinie 5 po południu w Kancelarji Kolegjum Kościelnego mieszczącej się przy ul. Leszno № domu 666 pol. 20 odbywać się będzie licytacja na wydzierżawienie na lat 6 ogrodu łokci kwadr. 28,389 wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami.

Bliższe szczegóły oraz warunki licytacyjne są do przejrzenia w wyż wspomnionej Kancelarji codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, wyjąwszy Niedziel. 2097r

Świeżo otrzymane
Cebule kwiatowe
z Hollandji,
Hijacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Lilje itp., poleca
Dom Rolniczy H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,
w Warszawie
Krakowskie - Przedmieście
Hotel Europejski. 2173R

Znany ze swej taniości i dobroci towarów, jedyny w swoim rodzaju

BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego i S-ki,
ulica Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na nadchodzący rok szkolny zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów uczniom potrzebnych, a mianowicie: całkowite ubrania uczniowskie, obuwie, bieliznę, czapki, pasy, tornistry, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, oraz

Książki Szkolne nowe i używane,

globusy, atlasy, mapy, zabawki pedagogiczne, które to przedmioty sprzedaje po cenach bardzo nizkich, o czem Szan. Rodzice i Opiekunowie mieli sposobność już się przekonać, mamy więc nadzieję, że i nadal zaszczycą nas swemi względami.—Z szacunkiem

Wł. Holewiński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście 18.

NB. W przewidywaniu licznych zapotrzebowań, uprasza się o wczesne zamówienia na mundury. 1977r

Skład Mebli Józefa Witkowskiego

posiada znaczny wybór Mebli własnej roboty, za dobroć i trwałość ręczy. Jest do sprzedania bufecik dębowy z dużem lustrem w ramach ozdobnych i parę garniturów gotowych wyścielanych.—**Nowy-Świat № 36.** 2883

Fabryka Wyrobów Papierowych
PAPETERIE
Leszno Nr 12,
poleca pp. handlującym swoje wyroby. 2959

Najnowsze Korty i Materjały NA Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych
jak również **francuzkie i angielskie**
poleca
Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Korzystne kupno.

Dobra 93 włók, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, budowle masiv murowane, odpowiednia ilość lasu i łąk, pałac i park, z inwentarzem żywym i martwym; młyn wodny, wieś kościelna.

Dobra 82 włók, w tem lasu włók 19, łąk włók 6, 2 folwarki, dwie oddzielne hypoteki; pałac, park; dwa młyny wodne, prócz tego inne stawy zarybione; w bliżkości kolei i Warszawy, z odpowiedniemi inwentarzami, oraz trzy mniejsze majątki, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na dom.—Bliższa wiadomość u Pełnomocnika, ulica Długa № 45, m. 4, od godz. 5 do 7-ej. 2904

Przemoczenie nóg niemożliwe!

przy regularnem używaniu sławnego **Uniwersalnego Tłuszczu skórniczego (Universal Lederfett) Schmitta & Förderera,** w Wahlershausen-Cassel,

który będąc połączeniem różnych soków roślinnych, stanowi **jedyne** smarowidło **racjonalne i niezawodne** czyniące skórę miękką, elastyczną i nieprzemakalną.

Dostać można w składach pp.:
Orszagh i Wrocławer, Przejazd № 9,
F. Langer, Przejazd № 3.
A. Zweyer, Przechodnia № 3.
Piotr Olszewski, róg Marszałkowskiej i Złotej № 34.
W. Kronenberg, Żelazna-Brama № 6.
F. Bartmann, Franciszkańska № 18,
i w składach aptecznych pp. M. Lipiec Graniczna 14; Izydor Karnberg, Dzika № 5 i we wszystkich większych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji.—Skład główny na Królestwo Polskie i Rossję u pp. **Salzstein i Weinfeld** w Warszawie. 2911

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & Co
W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

962r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Poszukuje się dla szkoły elementarnej fabrycznej, dwu-klasowej, na wieś,

Starszego Nauczyciela,

któryby prócz innych urzędowo wymaganych wiadomości, dokładnie posiadał język niemiecki i poprawnie tym językiem mówił. Swiadectwa i oferty złożyć w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. G. C. B. 2149R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernje, nawet do Rosji. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. J. W. 13511

Nauczycielka polka posiadająca obce języki i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Nowogrodzka № 1, mieszk. 9. 13481

U profesora przy familji jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej na pensję, na miejscu fortepian. Zielna 26, m. 15. 13479

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje u siebi i na mieście, a także konwersacji języka niemieckiego dzieciom. Zielna № 26, mieszkania 15. 13478

Poszukuję korepetycyj lub innych zajęć. Mam dyplom wyższego zakładu. Mokotowska № 1c. mieszkania 10. 13465

Uczeń klasy VI szkoły p. Pankiewicza, poszukuje korepetycyj. Może przyjąć za obiady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem: „Uczniowi.“ 13467

Student uniwersytetu może przyjąć lekcje lub korepetycje. Hoża № 27, m. 1. 2068

Niemka rodowita, wykształcona, posiadająca patent, znająca gruntownie swój język, udziela lekcyj języka niemieckiego, oraz szuka demi-place w domu przyzwoitym. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Opole.“ 13330

Dla wspólnej nauki z własną córką, poszukuje dobrze wychowanych panienek.— Chmielna 26, m. 7. 1971

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska 40. Kotnoska. 13212

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycji z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. X.

Korepetycyj lub lekcyj poszukuje student uniwersytetu. Warecka 7, m. 54. Zastać można od godziny 3 do 5. 13177

Nauczycielka języka francuzkiego, udziela lekcje konwersacji i literatury po przystępnej cenie, może przysposabiać do gimnazjum, i dawać korepetycje. Wiadomość: ulica Zielna № 7a, w mieszkaniu № 8. 2074

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od g. 10 do 4. 13428

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjum, posiadająca gruntownie polski, ruski i francuzki z konwersacją, poszukuje lekcyj iub korepetycyj u siebie lub na mieście. Przysposabia panienki i chłopczyków do zakładów naukowych. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek z fortepianem. Żurawia № 1, stróż wskaże. 13000

Nauczycielka śpiewu, z świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje lekcji.—Wykład w językach: polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim i włoskim.— Żurawia № 3, w schronieniu dla nauczycielek. Od 11—1. 12485

Francuzka z wyższym dyplomem udziela lekcje na mieście i u siebie, „cours de conversation.“ Świętokrzyzka 14. 13178

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i medalem srebrnym, udziela lekcyj, i korepetycyj. Ul. Żurawia № 9, mieszkania 19, od 12-ej do 4-ej. 13506

Student z Rosji posiadający gruntownie język ruski i matematykę, poszukuje lekcyi. Oferty pod lit. A. 2, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2084

Posady i Prace.

Potrzebny jest rachmistrz-korespondent, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, obeznany dokładnie w interesie agenturowym. Wiadomość: ulica Podwal № 1, na 1-m piętrze, od godz. 6 do 8 wieczorem. 13305

Osoba inteligentna, obeznana z handlem, posiadająca język niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. N. N. 25. 2051

Subjekt doświadczony w zawodzie handlowym, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca w sklepie lub fabryce, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość w składzie tabacznym p. Gagackiego, Krakowskie-Przedm. № 9, róg Królewskiej.

Potrzebny jest na kolonję rządca lub dzierżawca, rolnik z kaucją. Wiadomość: Warecka № 9. mieszk. 3, stróż wskaże. 13463

Panna do zwijania, kompletnie uzdolniona oraz podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9. 13415

Maszynistki potrzebne są do bielizny, na przychodnie lub ze wszystkiem. Solna 15. mieszkania 20. 13398

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia za sklepowę do sklepu galanteryjnego. Ulica Erywańska № 5 lit. A, mieszkania 5, od godziny 12—3. 13343

Potrzebny zdolny i pracowity werkmajster, z dobrą rekomendacją. Zielna № 13, 2-e piętro, w kantorze. 13448

Potrzebne są panny zdolne i do nauki, do pracowni sukien Naziębło. Grzybowska 18.

Szewców zdolnych poszukuje magazyn, do stałej roboty męzkiej, damskiej szytej, szpilkowej, dziecinnej. Zgłaszać się z próbami, Dzika 24, mieszk. 5. 13380

Posada pierwszego pomocnika księgarskiego w Poznaniu, sub. adr. P. P. 400. już zajęta.

Dwaj młodzi ludzie poszukują miejsc uczni do aptek. Wiadomość u p. Napiórkowskiego, w Ostrołęce, gub. Łomżyńska. 13404

Polka przybywszy z zagranicy, gospodarna, rządna, pragnie umieścić się u zamożnego człowieka pięknej rodziny na wsi lub w Warszawie. Solna № 6, u p. Rondon. 13508

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 13019

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur jedwabny, orzechowy, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia i klęcznik, żardinierka, otomanka, biurko damskie, otomana, dywany, obrazy etc., do sprzedania tanio. Sienna 3. mieszkania. 4. 13270

Meble ozdobne z 7-u pokojów, kompletne urządzenie orzechowe, dębowe, razem lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, tremo, firanki. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 13110

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Urządzenie sklepu wiktuałów w bardzo dobrym stanie do sprzedania za rs. 60.— Chmielna № 56. 13464

Powóz prawie nowy, elegancki, na 1-go lub parę koni. do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Twarda № 42, pierwsze piętro, od frontu. 13447

Do sprzedania: garnitur czarny, lustra, konsolki, szafy rozbierane rzeźbione, szafki do bielizny, komódki z bronzami, szeslonżek jedwabny, otomana, kanapka i taborety, toaleta wytwornie rzeźbiona, biurko męzkie, łóżko z materacem, umywalnia, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, stoliki damskie, firanki, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u rządcy domu. 13114

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stolik do kart, żardinierki czarne, stoliki. Chmielna № 29, wprost gdzie murują na rogu Marszałkowskiej, m. 23. 13260

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 13524

Szafa orzechowa rozbierana. Wróbla № 9, u stolarza. 13493

Fortepian zupełnie nowy, który kosztował rs 800, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 600. Wiadomość: ulica Pańska № 10, u p. Gedroic. 13498

W Marcelinie, w Sielcach do sprzedania lód gruby z odstawą; knury angielskie, 6-miesięczne, piękne gatunki kur i kaczek (marcówki). Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 13315

Fortepian mahoniowy fabr. Małeckiego do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 42a, mieszkania 6. 13354

Do sprzedania meble mahoniowe starego fasonu, za przystępną cenę. Ulica Żurawia № 33a, mieszkania 8. 13306

Meble używane wyprzedaje się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. p., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 13370

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie, a także dystrybucia do odstąpienia. Ul. Bednarska № 13. Stolarz. 13344

Żyrandol na 25 świec, kandelabry, lampy rozmaite piękne, bardzo tanio sprzedają się. Sienna 3, mieszkania 4. 13271

Meble ozdobne z kilku pokoi, portjery, dywany i t. p., do sprzedania. Włodzimierska № 11, obejrzeć można w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 2—4 po południu, stróż wskaże. 12755

Mebli garnitur mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Sienna № 15, mieszkania 16. 13454

Dog ulmski, suka dwu-letnia, z czworgiem szczeniąt, do sprzedania tanio, lub zamiany na wyżła dobrze ułożonego, widzieć można przy ulicy Ogrodowej № 13, u szwajcara odlewni. 2073

Potrzebne są zaraz szafy cukiernicze. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni. 13363

Mebli kilka garniturów nowych i używanych, szeslong w skórę i otomana. Wielki wybór materacy bardzo tanio wyprzedaje. Ul. Trębacka № 1, u tapicera. 13362

Świecznik kryształowy o 4-ch świecach, zegar bronzowy, porcelana korzec, portrety i obrazy olejne, akwarelle, oraz wiele innych rzeczy dawnych do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 13105

Fortepian wiedeński b. dobry, do sprzedania. Marszałkowska 71, m. 30. Tamże suknia żółta jedwabna i dolman czarny. 13238

Magazyn mebli wyprzedaje rozmaite meble używane garnitury i nowe, po cenach nizkich. № 8 Bielańska. 13053

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Fortepian Hofera do sprzedania, mało używany, za bardzo umiarkowaną cenę. Marszałkowska № 56.—Magazyn Mód. 13040

Łóżka, szafy, kredensy, stoły, biura, krzesła dębowe, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, fantazyjne, otomany, fotele, szeslongi, sofy i t. p., po cenach umiarkowanych, poleca magazyn mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 60. 13056

Fortepian o 7 oktawach, czarny, za cenę bardzo nizką do sprzedania. fortepiany i pianina do wynajęcia. J. Hinz, Nowy-Świat 4.

Do sprzedania frak profesorski i różne książki. Wronia № 24, m. 22. 13155

Książki szkolne, historyczne i powieści, sprzedaje, kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2 w Warszawie. 12173

Kołdry z atłasu jedwabnego od rs. 14, wełniane od 8, tyftykowe rs. 5 kop. 25; materace sprężynowe od rs. 12, włosiane od rs. 15; łóżka żelazne, ceny nizkie. Nowy-Świat № 46. K. Szwembergier. 13013

Altana dębowa, z dachem zdejmowanym, która doskonale może służyć za szałas do nadchodzących świąt Sukos, jest do sprzedania. Kosztowała rs. 1,000. a odstępuje się za rs. 300. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 47, w cukierni. 13533

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Gruntu mórg 300, w czem znaczna przestrzeń łąk, o 5 mil od Warszawy, jest do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość: Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 13301

Bawarja z garkuchnią do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowolipki № 38 lit. C.

Do sprzedania interes przemysłowo-handlowy, zapewniający byt rodzinie, potrzeba 2,500 rubli. Wiadomość Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 13302

Sklep spożywczy do sprzedania, w każdym czasie. Wiadomość: kiosk, Twarda, róg Ciepłej. 13417

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Tamka № 9. 13476

Do odstąpienia dystrybucja w bardzo handlowym punkcie, z całem urządzeniem i gotowym towarem, za przystępną cenę. Twarda № 20, w dystrybucji. 13452

Zakład mleczny przy ulicy pryncypalnej, kompletnie urządzony, jedynie z powodu słabości właścicielki do odstąpienia, może zapewnić spokojną przyszłość rodzinie. Wiadomość: binro Zawadzkiego, Królewska 43

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości dzieci. Ulica Pańska № 51. 13096

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat 12. 12666

2 magle wiedeńskie do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Ul. Nowogrodzka № 5. 13153

Wypuszcza się natychmiast w dzierżawę na lat 12 majątek, włók $10^1/_2$ w Łowickiem. Ziemia przeważnie pszenna, łąki dwukośne, przy rzeczułce. Może być oddany włościanom, lub kolonistom po włóce. Kto wyszuka włościan lub kolonistów, otrzyma wynagrodzenie. Wiad. Chmielna № 17, m. 6. 12956

Do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procentujący. Wiadomość: Nowogrodzka 27, mieszkania 10, 2-e piętro. 13159

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Podwal № 12. 13413

Z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania dystrybucja istniejąca od lat kilku przy ulicy Widok № 21, w hotelu Wiedeńskim, z urządzeniem i towarem. 13224

Dzierżawa folwarku, rozległości 231 morgów, na lat 9 do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach zaraz, z inwentarzem żywym i martwym, oraz z całemi zbiorami tego rocznemi. Wiadomość: ulica Chmielna № 72, u p. Rumińskiego. 2065

Żądane są do wypożyczenia rs. 1,500 lub 5,000, na spłatę takiejże wierzytelnośc pierwszej połowie szacunku, na wieś w licy Warszawy, na dobry procent. Ad zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. M.

Magle zupełnie dobre z powodu słabośc sprzedania każdego czasu. Freta 2. 2

Za nizką cenę magle do sprzedania z Podwal № 20. 13501

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Po № 14, wiadomość na miejscu. 13532

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprz nia. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 135

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. U Krochmalna № 30 lit. a. 13503

Lokale.

Kawalerskie mieszkania z usługą i łem. Królewska № 10. 2014

Różne sklepy w każdym czasie do w jęcia, oraz mieszkania. Róg Grzybow i Ciepłej № 30, gdzie kąpiele. 134

Potrzebne jest od 1 Października na kwartały mieszkanie umeblowane, skł jące się z 5 lub 6 pokojów, kuchni, piw z wodociągiem, zlewem i t. p., z wszelk sprzętami do prowadzenia domu, na 1-m 2-m piętrze, od ulicy, położone w cen miasta. Oferty proszę nadsyłać z poda ceny, pod lit. M. Ż. do kantoru Kur. W.

Do wynajęcia zaraz duży salon z b nem na 1-m piętrze, z meblami i us Warecka № 6, stróż wskaże. 131

Pokój porządnie umeblowany, do wy cia zaraz. Bracka 5. mieszk. 20. 133

Szopa (albo stajnia i wozownia) przy Krakowskiego na Bednarskiej № 23, do najęcia zaraz. 13320

3 pokoje oddzielnie lub razem do na Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od

Na placu Teatralnym pokój umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2071

Obszerne stajnie, wozownie, oraz duże budynki fabryczne, warsztaty z mieszkaniami, dwa różne lokale do wynajęcia. Sienna № 6a, pierwszy dom za ulicą Żelazną. 13071

Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy wdowie, do najęcia w każdym czasie. Nowy-Świat № 47, mieszkania 15. 13313

Obszerny i piękny sklep do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 4, za umiarkowaną cenę. 13064

Salon umeblowany do najęcia każdego czasu. Ulica Chmielna № 5, mieszk. 4. 13152

Sklep do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Chmielna 9. 13435

Kobieta pragnąca spokoju, może znaleść przy familji pokój, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami, może być z całodziennem życiem, na bardzo dogodnych warunkach. Ulica Wielka № 14, mieszk. № 2. 13402

Pokój do wynajęcia zaraz, lub od św. Michała. Senatorska № 16, mieszk. 16. — Tamże szafy orzechowe rozbierane, do sprzedania, za przystępną cenę. 13345

Meblowane pokoje z obiadami i usługą, do wynajęcia miesięcznie. Franciszkańska № 15, mieszk. 58.—M. Schuster. 13324

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Gładka złota bransoletka z łańcuszkiem oberwanym z jednej strony, została zgubiona w piątek. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem 5 rs., na Chmielną № 60, mieszkania 24. 13490

Ogród duży, fruktowy i warzywny, przy linji tramwajowej, do wydzierżawienia, od św. Michała. Miodowa № 3, w biurze komisowem, (od 11 do 3). 2031

Dla osób niezamożnych, lekcje kroju sposobem francuzkim, udoskonalonym, udzielam u siebie zbiorowo, od godz. 6-ej wieczorem do 9-ej, po bardzo przystępnej cenie, w pracowni B. Maleszewskiej. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34c. 2046

Wesela, obiady, kolacje. Kucharz mogący zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, mający swoje naczynia i nakrycia, uprasza o łaskawe wezwania. Chłodna № 37, w restauracji. 13131

Akuszerka rosjanka. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Na ulicy Marszałkowskiej przy porządnej familji jest pokój do wynajęcia; tamże obiady gospodarskie. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 13312

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr. 47[illegible] (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Августа (8 Сентября) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.— Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.